

## Prus – zapach w Lalce

Grzegorz Marzec, 6 kwietnia 2015

Lalka pozostaje w orbicie charakterystycznego dla zachodniej kultury uprzywilejowania wzroku, który – może jeszcze na równi z dotykem – w powieści Prusa jest zmysłem absolutnie kluczowym. Węch, jeśli już się uaktywnia, zostaje z reguły postawiony wobec tych samych epistemologicznych pytań, które stawia się wzrokowi. Jednocześnie, węch jest dla Prusa tylko zmysłem i niczym więcej: nie znajdziemy u pisarza np. poczynionych przez Orzeszkową subtelnych rozróżnień na węch-zmysł oraz węch-czucie. Mimo to dzieło Prusa daje kilka istotnych wskazówek w kwestii XIX-wiecznej funkcji powonienia i jego kulturotwórczej roli w mieszczańskim społeczeństwie.

Podczas gdy Orzeszkowa przedstawia świat po dezodoryzacyjnej rewolucji, której efektem było wyłonienie się dwóch opozycyjnych warstw społecznych, różniących się wprawdzie przynależnością do jednego z dwóch porządków (natura i LINK kwiaty/cywilizacja i perfumy), ale znajdujących wspólnotę w jednoczesnym zmiernianiu do olfaktorycznej ciszy, Prus kształtuje rzeczywistość, w której rewolucja dopiero się dokonuje – i to na oczach czytelników. Nie dziwi zatem fakt, że w powieści mówi się głównie o mającym różnorakie źródła smrodzie.

Wyjątkiem od tej reguły jest żyjąca „w świecie nadnaturalnym” Izabela Łęcka, dla której „nie istniały pory roku, tylko wiekuista wiosna, pełna łagodnego światła, żywych kwiatów i woni” ((Prus 1968a: 51)). Cudowna rzeczywistość Izabeli jest pod względem powonieniowym ograniczona jedynie do kwiatów i perfum, inne zapachy traktuje ona z obrzydzeniem i lękiem, tak jak przepełniający ją wstrętem zapach klatki tygrysa, którego chciała pochwycić za ucho. Pod tym względem Izabela jest typową przedstawicielką warstwy arystokratycznej, z której się wywodzi; charakterystyczne jednak, że kiedy u Prusa pojawiają się inni arystokraci i inne arystokratki, zapach pozostaje tematem właściwie nieobecny, a przynajmniej nie czuje go Wokulski, tak jak gdyby jedynie Izabelę interesowały proponowane jej przez subiekta Mraczewskiego oryginalne perfumy Atkinsona. Tenże Mraczewski, który również pachnie, raz to heliotropem, innym razem jak laboratorium chemiczne, jeszcze innym – jak kadzielnica, traktuje zapach, co dziś może wydać się nieco karykaturalne, jako podstawowy argument w swoich kontaktach z kobietami z wyższych sfer – przy okazji licząc po cichu na korzystny romans.

Komunikacja w sferze erotycznej, przynajmniej w przekonaniu Mraczewskiego, dokonuje się obustronnie właśnie za pośrednictwem zapachu: on, niczym samiec w świecie zwierząt, wydziela kuszącą woń, po czym czeka kilka dni z nadzieją, że w odpowiedzi otrzyma „wony bilecik”. Ten kod, najprawdopodobniej powszechny i dobrze zrozumiały, był ze strony mężczyzny odpowiednikiem kwiatów w rękach kobiety, interpretowanych przez współczesnych znawców tematu jako symbolizacja jej erotycznego potencjału, swoisty przedsmak przyjemności, pozwalający na konsumpcję na długo przed fizycznym zbliżeniem. Kobieta z kwiatami pojawia się jednak znacznie częściej i u Orzeszkowej (np. w *Nad Niemnem* – Justyna z wonnymi „miotłami”, które dostawała od Jana), i u Sienkiewicza (np. Ligia w *Quo vadis*). Notabene, spośród mężczyzn w *Lalce*, Mraczewski jest jedyną postacią, która uwodzi zapachem.

Szczególnie interesującą stroną przedstawienia zapachów i węchu w *Lalce* jest ich stereotypizacja. Stereotypy zapachowe są dość rozpowszechnione w literaturze pozytywizmu i dotyczą głównie chłopstwa i drobnej szlachty oraz Żydów: przykładowo Kirło w *Nad Niemnem* wyraża przekonanie, że Bohatyrowicze cuchną gnojem. Tego rodzaju klisze wyobrażeniowe można do pewnego stopnia potraktować jako pokłosie rozpowszechnionych od XVIII wieku teorii naukowych, mających antyczną proveniencję, w myśl których wszyscy mają swój zapach: ludzie mieszkający w różnych miejscach, przynależący do różnych warstw

społecznych, grup etnicznych i zawodowych. Nie trzeba dodawać, że takie koncepcje są zarzewiem społecznej nietolerancji.

W *Lalce* jej ofiarą padają przede wszystkim Żydzi: podstawowym stereotypem jest przekonanie, że cuchną cebulą lub czosnkiem, albo tym i tym jednocześnie – co zresztą powtarza się u wielu innych autorów, np. w *Meirze Ezofowiczu Orzeszkowej*, gdzie Żydzi chętnie podjadają chleb z cebulą. Niewykluczone, że funkcja tego stereotypu napędzana jest logiką czysto literacką, a mianowicie potrzebą wykreowania tzw. efektu realności. Wydaje się, że właśnie dlatego nos Rzeckiego jest podczas licytacji kamienicy Łęckich atakowany zapachem cebuli – i można się nawet zastanawiać, czy odór ten nie jest wytworem jego abominacji. Pojawienie się stereotypów w warstwie doznań zmysłowych jest o tyle znaczące, że przecież przedsięwzięcie Wokulskiego, nakierowane na ożenek z panną Łęcką, jest ciągłym ścieraniem się ze stereotypami, zwłaszcza ze stereotypem kupca bławatnego o czerwonych dłoniach. W tej mierze powieść Prusa odślaniałaby i demaskowała stereotypowość również w sferze olfaktorycznej.

## Bibliografia

- Omawiane teksty
- Prus Bolesław; „Lalka” (1890); cyt. za: Prus Bolesław, „Lalka”; t. 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968a, cytaty na stronach: 51, 108, 109, 248-249, 270. Prus Bolesław; „Lalka” (1890); cyt. za: Prus Bolesław, „Lalka”; t. 2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968b; cytaty na stronach: 161. Prus Bolesław; „Lalka” (1890), cyt. za: Prus Bolesław, „Lalka”; t. 3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968c, cytaty na stronach: 15, 18, 261.
- Opracowania
- Corbin Alain; „We władzy wstrętu. Społeczna historia poznania przez węch: od odrazy do snu ekologicznego”; przeł. Andrzej Siemek, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1998.

Galeria dostępna tylko na stronie.

## Hasła powiązane

- Klasyfikacja zapachów i słownictwa olfaktorycznego Marian Bugajski
- Kulturowe aspekty percepcji woni Marian Bugajski
- Orzeszkowa – zapach w „Nad Niemnem” Grzegorz Marzec
- Psychofizjologiczne aspekty percepcji woni Marian Bugajski
- Sienkiewicz – zapach w „Quo vadis” Grzegorz Marzec
- Słownictwo olfaktoryczne w różnych tekstach i odmianach polszczyzny Marian Bugajski
- Zapach – Słowacki, Mickiewicz Michał Kuźniak
- Zapachy socrealistyczne – funkcje Jerzy Snopek

---

Tekst pochodzi z serwisu [Sensualność w kulturze polskiej – sensualnosc.ibl.waw.pl](http://Sensualność w kulturze polskiej – sensualnosc.ibl.waw.pl)  
© Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk